

Mirosław Roguski
(Warszawa)

Działalność Deputacji Komisji Porządkowej Ziemi Liwskiej w 1794 roku

Akces Ziemi Liwskiej do powstania Kościuszkowskiego został uchwalony przez zebraną w Liwie szlachtę 7 maja 1794 r. Opóźnienie to spowodowała obecność oddziałów nieprzyjacielskich na Mazowszu. W części Księstwa Mazowieckiego działały jeszcze resztki wojsk rosyjskich wypartych w kwietniu z Warszawy i najbliższych okolic. Na tych terenach brak było także poza krótkim pobytom oddziałów Franciszka Sapięhy w ziemi bielskiej i Brześciu, większych zgrupowań regularnych wojsk polskich, które dawałyby osłonę dla działalności powstańczej. Tworzony od końca kwietnia przez Izydora Krasieńskiego w Siedlcach XVIII regiment ochrony takiej nie dawał ze względu na to, że odrywano ciągle od niego „różne części dla zasłonięcia najbardziej zagrożonych miejsc”¹.

Wpływ na opóźnienie akcesu miała początkowo także mała aktywność Rady Zastępczej Tymczasowej. Będąca na terenie Mazowsza surogatem władzy Naczelnika, swoją uwagę w pierwszych dniach działalności skupiła głównie na zabezpieczeniu Warszawy przed atakiem wojsk rosyjskich i pruskich oraz na utrzymaniu porządku. W drugim dniu swojego istnienia powołała ona Komisję Porządkową Księstwa Mazowieckiego, opartą na wzorach z czasów Sejmu Czteroletniego. Następnie zarządzeniem z 22 kwietnia podzieliła ją na wydziały, czyli departamenty.

Od samego początku istnienia Komisja poddana była ścisłej kontroli Rady. Wzrost roli Komisji następował wraz z rozszerzaniem się powstania na coraz to nowe obszary Księstwa Mazowieckiego. Na przeszkodzie pełnego objęcia tych rejonów swoją działalnością stanął brak własnych organów terenowych, które zapewniłyby sprawne wykonywanie rozporządzeń, oraz wokół których mogłyby się

¹ A. Wilkoszewski, *Komisje porządkowe koronne za powstania kościuszkowskiego*, „Przegląd Historyczny”, 1929, t. VIII, s. 228, a także: J. Kowecki, *Pospolite ruszenie w insurekcji 1794 r.*, Warszawa 1963, s. 192. W początku maja oddziały Franciszka Sapięhy odmaszerowały w kierunku Słonima. Odtąd na tych terenach przebywały jedynie drobne oddziały, które odbierały rekruta, zob.: S. Herbst, *Walki na pograniczu Mazowsza i Podlasia w czerwcu i lipcu 1794 r.*, „Przegląd Historyczny”, 1958, z. 2, s. 224.

skupić wszystkie siły oddane idei powstania². Dodatkową komplikację powodowała niechęć szlachty wiernej starym tradycjom. Prowincja przez cały czas domagała się dużej samodzielności terenowych organów władzy. Żywy był jeszcze przykład działalności Komisji porządkowych cywilno-wojskowych, dlatego też konieczne było powołanie podobnych ciał. To zadecydowało, że Rada Zastępcza Tymczasowa w Uniwersale z 30 kwietnia wezwała do pracy w Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego po dwu przedstawicieli z każdej ziemi. Z ramienia Ziemi Liwskiej w skład Komisji weszli: Józef Grzybowski i Kajetan Sawicki. Powołano również w ziemiach filie Komisji pod nazwą deputacji komisyjnych³.

Do głównych zadań deputacji należało w myśl Uniwersału dostarczenie rekruta, zbieranie podatków i ofiar, pilnowanie prawidłowej uprawy ziemi itp. Ich skład, ze względu na trudności w nawiązaniu kontaktów z ziemiami, ustalono bez szerszej konsultacji z terenem.

Jako zasadę przyjęto, że w deputacji miało zasiadać 6 komisarzy ze szlachty i 3 reprezentantów mieszczan. Komisarzami liwskimi zostali: ze szlachty – Florian Cieszkowski, starosta kleszczelowski, Jan Krasnodebski, rotmistrz, Józef Sobieski, miecznik liwski, Benedykt Popławski, podstarosta liwski, Hipolit Wyżewski i Paweł Roguski; z mieszczan – Jan Mejsner obywatel węgrowski, Maciej Więckowski i Benedykt Sapkiewicz z Liwa⁴.

Aktywną działalność deputacji spowodował przyjazd 7 maja do Liwa wysłannika Rady Zastępczej Tymczasowej Szczepana Świniarskiego. Rada postawiła przed nim jako główny cel przyspieszenie akcesu ziemi do powstania. Miał on także czuwać nad pracami organizacyjnymi, tworzeniem lokalnych sił zbrojnych, poborem rekruta, podatków itp. W tym celu wydano mu specjalną instrukcję oraz zaopatrzone w teksty odpowiednich uchwał. Szczepan Świniarski, przybywszy wraz z oddziałem wojska do Liwa, zastał tam zebraną już szlachtę, która w tym samym dniu uchwaliła swój akces do powstania. We wpisanej przez Aleksandra Gradowskiego do akt Ziemi Liwskiej uchwale Sejmikowej czytamy: „My zgromadzeni Księstwa Mazowieckiego Ziemi Liwskiej obywatele wierni zawsze swej Ojczyźnie, zachęceni i zagrzani gorliwością obywatelów mieszkańców województwa krakowskiego i Księstwa Mazowieckiego; tudzież miasta Warszawy, idąc za chwalebnym przykładem tychże, do aktu powstania narodowego w Krakowie w dniu 24 marca 1794 roku udziałanego pod naczelnictwem Nieprzezwyciężonego Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej narodowej uznając wcielamy się i łączymy. Jemuż i Najwyższej Radzie Narodowej oraz Zastępczej posłuszeństwo przyrzekamy”⁵.

² W. Bartel, *Ustrój władz cywilnych w powstaniu kościuszkowskim*, Wrocław 1959, s. 101.

³ Akty powstania Kościuszki, wyd. W. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Morcinek, Wrocław-Kraków 1955 r., t. III, s. 17, t. I s. 85. Komisja porządkowa uwolniła Grzybowskiego od przybycia do Warszawy. Raport z czynności z 8 i 9 maja, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Królestwa Polskiego, (dalej: AKP), sygn. 241, k. 203v.

⁴ Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 86, s. 114; zob. także: AGAD, Militaria Jątonny (dalej: MJ), sygn. 183, k. 4v.-5.

⁵ AGAD, AKP, sygn. 153, k. 75v oraz sygn. 241, k. 181.

Akces do „powstania narodowego” podpisała licznie zgromadzona szlachta, w tym urzędnicy ziemscy i grodzcy oraz reprezentanci miasta Liwa: Jan Kodym – prezydent, Maciej Więckowski i Kajetan Sawicki.

Inne uchwały sejmikowe z 7 maja dotyczyły inicjatyw i przedsięwzięć służących zapewnieniu bezpieczeństwa Ziemi i realizacji otrzymanych zaleceń z Warszawy. Jedna z uchwał zaakceptowanych przez zebraną szlachtę i podana do akt grodzkich przez Józefa Chrościckiego informuje, że „zgromadzeni Ziemi Liwskiej obywatele, czyniwszy na dzień dzisiejszy akces do powstania narodowego” wyznaczają Józefa Grzybowskiego i Jana Stanisława Krasnodębskiego, jako delegatów do przekazania Tadeuszowi Kościuszce „winną od nas wdzięczność za wzbudzenie ducha gorliwości i zachęcenie obywatelów do ratunku ojczyzny”. Obaj delegaci mają także przedłożyć Radzie Zastępczej Tymczasowej żądania zgromadzonych obywateli. Pierwsze dotyczyło powiększenia składu deputacji liwskiej. Uzasadniano je tym, że zgłaszane były przez Jana Krasnodębskiego obowiązki związane z pracami w składzie Sądu Kryminalnego oraz dostrzegane przez szlachtę potrzeby. Kolejne wiązało się z powierzonym deputacji zadaniem organizacji poboru rekrutów z Ziemi. Szlachta żądała, aby „rekruci kantoniści z tejże Ziemi do komisji porządkowej swej oddawani byli, tudzież o przydanie komendy wojskowej do wybierania tychże rekrutów, a to celem uniknięcia wyniknąć mogącego opóźnienia i trudności”. Starano się także zapewnić bezpieczeństwo mieszkańców przedkładając radzie żądanie, aby z członków deputacji rada wyznała sąd. Poza jego jurysdykcją miałyby być sprawy przewidziane dla sądu kryminalnego. Ustanowiono rejestr „ochotników ku obronie ojczyzny w Ziemi naszej zapisujących się i dobrowolnych ofiar”. Deputacja miała przejąć także „ofiary w roku 1792 w zeszej Komisji Porządkowej cywilno-wojskowej składane”⁶.

Kolejna uchwała wyznaczała Aleksandra Gradowskiego do rozstrzygnięcia sporów z Feliksem Mieczysławskim, rotmistrzem pułku kawalerii Rottenburga, powstałych na tle „rekrutowania ludzi wolnych w naszej Ziemi”. Szlachta domagała się opuszczenia „granic Ziemi naszej” i od tego uzależniała możliwość dalszych działań rekrutacyjnych. Spory załagodzono i werbunek do szwadronu prowadzono sprawnie w Kałuszynie do połowy lipca. Koszty jego umundurowania i utrzymania ponosił pułkownik Rottenburg. Rzemieślnicy i kupcy z Kałuszyna otrzymali zlecenie dostarczenia butów, ubrań itp. Lustrację szwadronu przeprowadził 20 czerwca generał Hryniewicz. Szwadron liczył wówczas 136 osób. W połowie lipca, już uformowany, przeszedł pod komendę Sokolnickiego do brygady generała Madalińskiego.

10 maja odbyło się nadzwyczajne posiedzenie deputacji, na którym Szczepan Świniarski, w wygłoszonym przemówieniu, zapoznał zebranych z celem swojego przyjazdu, z czynnościami Rady Zastępczej Tymczasowej oraz zaapelował o szybkie „wystawienie siły zbrojnej i zasilenie skarbu”. Sam, dla „zagrzenia przytom-

⁶ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności – Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU-PAN), rkps. 8322 (Teki Pawińskiego, uchwały z 7 maja 1794 r.).

nych, kwotę złotych 1.000 dla Rzplitej” ofiarował. W jego ślad poszli inni, o czym mówi w swoim raporcie do rady: „znalazłem w osobach deputacyjnych i obywatelstwie chęci dla Ojczyzny prawdziwie życzliwe, których dowodem były ofiary przez nich już to w koniach już osobiście zapisywane”⁷. Szczepan Świniarski przekazał deputacji przywiezione druki uchwał oraz 380 pik. Deputacja zaprosiła go do wspólnych obrad, podczas których podjęto szereg najpilniejszych i najważniejszych decyzji. Na początku zorganizowano kancelarię deputacji. Na jej regentów powołano Józefa Roguskiego i Józefa Chróścickiego, od których odebrano przysięgę wiernego pełnienia obowiązków oraz pilnowania archiwów i „sekretów izby”⁸. Uchwalono także treść obwieszczenia „względem utworzonego akcesu ziemi do powstania narodu z zagrzewaniem do łączenia się wspólnego”. Apelowano w nim o osobisty udział w mających powstać siłach zbrojnych oraz o ofiary na rzecz powstania. Dary „bądź grosza gotowego, broni lub produktu i zboża jakiegokolwiek” miano składać plebanom parafialnym. Oni też otrzymali zalecenie „zachęcenia obywateli i ludu wiejskiego do składania ofiar dobrowolnych w dwóch protokółach subskrypcji zapisywać się mających”⁹. Skład tych ofiar zlokalizowano w Liwie a regenci oraz burmistrz, u którego znajdował się klucz od pomieszczeń składu, byli za niego odpowiedzialni. Następnie deputacja przystąpiła do wydania decyzji mających na celu doprowadzenie do realizacji uchwał Rady Zastępczej Tymczasowej z 24 i 30 kwietnia, w sprawie rekruta. Do 28 maja zobowiązano właścicieli i dzierżawców dóbr, aby dostarczyli „z pięciu domów kanonistę jednego zdrowego w latach powyższego uniwersału objętych”¹⁰. Wieś, gdzie „z dymów do kompletu pięciu nie dostaje, z wsią pobliską ma go wystawić. Nie dający zaś in natura kanonisty, temu który przystawi kanonistę z dymu po złotych dwadzieścia, złożyć powinni, a to pod niezwłoczną exekucją wojskową i nieuchronnym wzięciem kanonisty”¹¹.

Rozpoczęto także prace nad organizacją pospolitego ruszenia. Dokonano, między innymi, wyboru generała oraz rotmistrzów parafialnych. Generałem został Ignacy Hryniewicz, pułkownik wojsk koronnych i exbuńczuczny królewski zaś rotmistrzami: z parafii wiśniewskiej – Szczepan Świniarski; z liwskiej – Tomasz Roguski; z korynickiej – Samuel Toczyski; z dobrzyńskiej – Franciszek Wodzicki, z czerwinkowskiej – Grzegorz Strupiechowski; z pniewnickiej – Ignacy Świętochowski; z wierzbńskiej – Ignacy Dąbrowski; z żeliszewskiej – Józef Siennicki; z kopcińskiej – Józef Polkowski; z kałuskiej – Ignacy Lisiecki; z oleksińskiej – Baltazar Cieszkowski; z niwińskiej i części wodyńskiej – Kajetan Karaś; z grębkowskiej – Walenty Gradowski. Dokonany wybór kandydatów na generała ziemiańskiego i rotmistrzów parafialnych miał zatwierdzić Stanisław Mokronowski, Komendant Księstwa Mazowieckiego. Jako poważny należy ocenić wysiłek

⁷ Tamże. Zob. także: AGAD, AKP, sygn. 253, k. 75v.

⁸ BPAU-PAN, rkps. 8322. Zob. też AGAD, MJ, sygn. 183, k. 3.

⁹ AGAD, AKP, sygn. 253, k. 75.

¹⁰ Tamże, k. 3v.

¹¹ Tamże, k. 4v.

deputacji w organizację pospolitego ruszenia Ziemi Liwskiej. Tadeusz Korzon ocenia, że w końcu czerwca liczyło ono ok. 1000 osób.

Pierwsze działania na froncie bugo-narwiańskim podjęła szlachta liwska na początku lipca. Na początku września w obozie Rajszewskim było 506 osób, w tym 400 pikinierów i 85 konnych. Liwskie pospolite ruszenie pełniło służbę do końca września, choć wówczas nastąpiło już znaczne osłabienie jego siły, co wynikało z rosnącej skali dezercji uczestników wyprawy.

10 maja deputacja wydała „ukaz plebanom, ogłoszenia uniwersału pospolitego ruszenia i zagrzewania do egzekucji onego”. Regenci kancelarii deputacji zostali zobowiązani, „aby piki do Rady Zastępczej sobie nadesłane, podług proporcji rozdzielając na 8 dymów jedną, na parafię z zaleceniem robieniu podobnych rozdali”. Wszystkie urzędy miejskie oraz właściciele dóbr otrzymali zadanie dostarczenia w przeciągu tygodnia do deputacji listy „osób do broni zdatnych”. Szczepan Świniarski w swoim raporcie do rady, pisany 12 maja 1794 r., tak przedstawia sytuację w Ziemi w pierwszych dniach działalności deputacji: „Stosownie do zamiaru uzbrojenia straż i patrole tak w Liwie jako i wielu wsiach już przez lud regularnie i ochoczo są trzymane. Komenda konsystująca daje im w tej mierze informację, piki podług wzoru kowale wyspieszają. Kapłani do tej ochoczości umysły zachęcają zgoła, że lud i czym jest i czym być może czuć zaczyna”¹². Szczególną troskę wykazano dla spraw bezpieczeństwa i porządku. Deputacja nakazała ogłoszenie plebanom w parafiach, że „pragnąc utrzymać porządek pomiędzy ludem przejeżdżającym i zatamować uchodzenie ludzi luźnych do wojska potrzebnych, deklaruje, iż każdy, tak pieszo idący jak konno lub pojazdem przejeżdżający, jakiegokolwiek będąc kondycji, nikogo nie wyłączając paszportem opatrzony być powinien, nie mający zaś onego, jako podejrzeniu podpadający, przez komendę lub obywateli przytrzymany i do komisji swej przysłany być powinien”¹³. Zarządzenie to było przestrzegane w Ziemi skrupulatnie, o czym świadczyć może fakt, że w tych dniach aresztowano Michała Przeździeckiego, starostę pińskiego. Dochodzenie w tej sprawie, zgodnie z decyzją Rady Zastępczej Tymczasowej, prowadziła deputacja liwska. Kapitan regimentu pieszego Uziębło przeprowadził rewizję rzeczy oraz skontrolował korespondencję starosty, którego następnie, ze względu na brak w Liwie oddziału wojskowego, odesłano pułkownikowi Krasieńskiemu¹⁴. Rada poleciła 20 maja uwolnić starostę¹⁵. Nie wiemy natomiast czy tylko brak paszportów był powodem, że w czerwcu powracających ze spławu włościan klucza włodawskiego oddano do wojska jako kantonistów. Prawdopodobnie uzupełniono w ten sposób brakującą liczbę rekrutów. Rada wyjaśnienie tej sprawy powierzyła deputacji¹⁶. Nie

¹² Tamże, sygn. 253, k. 75.

¹³ AGAD, MJ, sygn. 183, k. 4.

¹⁴ W odpowiedzi na pismo pułkownika Krasieńskiego Rada 13 maja 1794 r. poleciła przeprowadzić dochodzenie deputacji liwskiej, Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 143; zob. także Protokół ze śledztwa przeprowadzonego w 16 maja, AGAD, AKP, sygn. 241, k. 330, 331, 332.

¹⁵ Decyzja z 20 maja, Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 169 oraz t. II, s. 313.

¹⁶ Sugerowałby to tekst zalecenia wydanego deputacji 17 czerwca przez Komisję Porządkową Księstwa Mazowieckiego, w którym jest mowa o włościanach „gwałtownie pojmanyh i za kantonistów przystawio-

ulega wątpliwości, że na terenie Ziemi ludzi podejrzanych aresztowano. Uczynił to 18 czerwca generał Hryniewicz, któremu dziwnym wydawał się kurier do generała Zajączka, podający się w podróży raz za Rogalińskiego raz za Boysona. Dlatego aresztował go, a następnie przekazał pod eskortą generałowi Stanisławowi Mokronowskiemu¹⁷. W pierwszych dniach maja rozpoczęto rekrutację ochotników do tworzonego w Kałuszynie szwadronu jazdy¹⁸.

Czynności deputacji przerwała wiadomość od Hryniewicza o przeprawieniu się przez Wisłę wojska rosyjskiego i jego zbliżaniu się do powiatu garwolińskiego. List ten otrzymała deputacja podczas sesji 13 maja. Od razu skierowała prośbę o pomoc wojskową do Rady Zastępczej Tymczasowej¹⁹. Alarm okazał się przedwczesny i wkrótce znowu przystąpiono do pracy. Zgodnie z prośbą Józefa Grzybowskiego Rada Zastępcza Tymczasowa 15 maja powiększyła skład deputacji, kooptując: Józefa Świętochowskiego, Franciszka Wielądka, Franciszka Roguskiego, Antoniego Domańskiego, księdza Józefa Sarneckiego, proboszcza Wiśniewskiego i księdza Jana Łośnińskiego, proboszcza węgrowskiego²⁰.

W swojej działalności deputacja napotyka na szereg trudności w związku z poborem rekruta. Otóż na swym pierwszym posiedzeniu ustaliła termin jego dostarczenia na 28 maja, tymczasem Rada już 20 maja wydała „rekwizycję względem dostawienia rekruta z Ziemi Liwskiej i Nurskiej”²¹. Pobór w końcu maja i na początku czerwca przeprowadzili porucznicy: Gabriel Gustowski, Kurowicki i podporucznik Bazyle Komornicki z regimentu Krasieńskich oraz Stanisław Oświęcimski, chorąży batalionu Rafałowicza²².

W ręce Porucznika Bazylego Komornickiego oddano także 1301 złotych, zebranych dla kantonistów²³. Rekrut został dostarczony do 15 regimentu pod ochroną rotmistrzów parafialnych. 6 czerwca nad takim 100-osobowym transportem czuwać mieli wraz ze swoimi ludźmi rotmistrzowie: Kajetan Karaś i Tomasz Roguski²⁴. Całą akcję poboru rekruta należy oceniać pozytywnie. Do 19 czerwca z przypadającej do wydania liczby 568 kanonistów dostarczono do oddziału 411. Rekrutacja została ponadto przeprowadzona w trudnych warunkach, o czym świadczy treść listu Hryniewicza do Stanisława Mokronowskiego: „Gdy Ziemia Liwska w wydaniu kantonistów nie tylko gorliwość, ale i pośpiech okazuje, doznaje wielorakich

nych”. Trudno ustalić jednak kto to uczynił, deputacja czy jakiś przechodzący oddział, AGAD, AKP, sygn. 321, k. 13, poz. 42.

¹⁷ AGAD, MJ, sygn. 183, k. 1, 10 i 11.

¹⁸ Świadczą o tym słowa z listu wysłanego 15 lipca przez deputację do RNN w odpowiedzi na prośbę Madalińskiego o dostarczenie koni dla szwadronu. Piszą oni, że Mieczyński, „przy pierwszym swym od Ziemi Liwskiej na konsystencję zesłaniu zgromadzonym do aktu powstania, obywatelom oświadczył”, że chce organizować na tym terenie swój oddział, zob. AGAD, AKP, sygn. 257, k. 463.

¹⁹ Tamże, sygn. 241, k. 274 oraz sygn. 252, k. 86v.

²⁰ Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 154-155.

²¹ AGAD, MJ, sygn. 183, k. 3. Porównaj: Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 169 oraz W. Bartel, Ustrój..., s. 104.

²² AGAD, MJ, sygn. 183, k. 16-17.

²³ Tamże oraz sygn. 128 k. 17.

²⁴ AGAD, MJ, sygn. 183, k. 9v.

krzywd na przeszkodzie ku dopełnieniu prędkim chęci jej zbawiennych stawających od rozmaitych oficerów, którzy bez umocnienia przyzwoitemi od Komendanta Księstwa Mazowieckiego ordynansami, szczególnie za partykularnymi dyspozycjami werbować gwałtownie lud wedle roli pracujący ośmielają się, przez co rolnicy kryją się po lasach, uprawę roli porzucają²⁵. Prawdopodobnie również z tego okresu pochodzi skarga Skubniewskiego i Dąbrowskiego, ziemian liwskich, na oddział Krasińskiego z Siedlec, że siłą odbiera rekruta. Prosimi, „aby batalion wspomniany nie rozpościerał się na ziemi naszej po nieprzyjacielsku²⁶”.

W związku z organizacją pospolitego ruszenia, odczuwano brak broni palnej. Dlatego też generał, „wraz z obywatelstwem i komendantami dywizjonalnymi”, 6 czerwca wysłali do Warszawy, do generała Orłowskiego, prośbę o przysłanie dwóch armatek do Kałuszyna²⁷.

W pierwszej połowie czerwca w Ziemi nasilają się próby uniezależnienia się od komisji warszawskiej. Generał i obywatelstwo Ziemi Liwskiej przedłożyło w tej sprawie specjalny wniosek argumentowany faktem, „że w obrębach tejże Ziemi dwa najważniejsze trakty na przechody wojsk toczą się”, a także dużą odległością od Warszawy²⁸. Rada Najwyższa Narodowa na posiedzeniu w 13 czerwca ustaliła treść odpowiedzi na tę prośbę. W związku z wyznaczeniem 10 czerwca swoich pełnomocników w każdej ziemi, aż do ich powrotu postanowiła zachować „w swoim trwaniu Komisję Porządkową Księstwa Mazowieckiego i deputację jej komisyjne ziemiańskie, dotąd egzystujące²⁹”. Następnie Rada przyrzekła, „że nie omieszka wydać rezolucję swoją, którą i do potrzeb ogólnych kraju i do żądań szczególnych ziem zastosować nie omieszka”. Do sprawy powrócono w lipcu, kiedy to w składzie deputacji wystąpiły problemy personalne. W związku z odejściem od pracy w deputacji niektórych komisarzy rada zalecała, „aby deputacja liwska dawnego składu obowiązki sobie przepisane dotąd pełniła, dopóki nominacja nowa osób nie nastąpi, a po nominacji, że deputacja liwska na wydziały dla komisjów porządkowych przeznaczone podzielić się będzie obowiązana³⁰”.

Pełnomocnikiem Rady Najwyższej Narodowej w Ziemi Liwskiej wyznaczono Józefa Grzybowskiego. Głównym jego zadaniem było dopilnowanie szybkiego wykonania przez deputację wszystkich rozporządzeń rady. W tym celu miał zapoznać się ze stanem jej prac oraz zgłosić wszystkie te zarządzenia i uchwały, które do Ziemi nie dotarły. Ponadto miał czuwać nad organizacją pospolitego ruszenia, poborem rekruta i zbieraniem podatków³¹. Grzybowski rozpoczął swoją działalność dopiero w drugiej połowie czerwca. W raporcie pisanym 26 czerwca z Liwa, donosi radzie, „iż wglądając w porządek odbieranych przez deputację uniwersałów, znalazł

²⁵ Tamże, k. 36 bd

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, k. 8-9.

²⁸ AGAD, AKP, sygn. 304, k. 23.

²⁹ Akty powstania Kościuszkici..., t. I, s. 301.

³⁰ Tamże, s. 425.

³¹ Tamże, s. 290-291.

go zupełnie utrzymanym. Egzekucja zaś tychże spóźniona jest z przyczyny nierychłego nadesłania do deputacyi³². Dodatkową przeszkodę w pracy deputacji sprawiło oddalenie kwatery generała Hryniewicza, która mieściła się w Kałuszynie. Informuje o tym wyraźnie list z 16 czerwca, w którym zawarta jest prośba o jej przeniesienie do Liwa z racji „środkowej pozycji tego miasta w Ziemi Liwskiej, dogodniejszej dla komunikacji i ułatwienia rozporządzeń rady, opóźnienie zaś przez odległość kwatery głównej miejsca odbywającej się deputacji, przeciwnie być by mogło interesom publicznym i chęci tejsze deputacji w usłudze³³. Do pierwszych zadań Grzybowskiemu należało między innymi sprawdzenie stanu pospolitego ruszenia. Następnie zajął się sprawą poboru rekruta. Postanowił on między innymi pytanie deputacji z 19 czerwca o nazwę oddziału, który ma odebrać rekruta pieszego i konnego. Zajął się także zbieraniem żywności. W swoim raporcie informował Radę, „że furaż oznaczony uniwersałem już w części oddany, reszta jest nakazana w gotowości dla wygody przechodniów wojskowych, są trzy miejsca wyznaczone na składy³⁴. Pomimo, że pozytywnie ocenia on stan realizacji wszystkich uchwał, występowanie pewnych problemów sugeruje odpowiedź Rady na jego list z 5 lipca. Dowiadujemy się z niej, że Grzybowski wydał nakaz „dostawienia ludzi do musztry” oraz czuwał nad dostarczaniem rekruta. Rada podkreślała jednocześnie, że „jeżeli zaś znajdują się tacy obywatele, którzy pomimo uczynionego przez deputację liwską rozkładu, stosowanie do wydanych od RNN rozporządzeń, wskazanych nie dostawiają rekrutów, tacy jako nieposłuszni do zadośćuczynienia egzekwować być mają, równie jak ci, którzy w czasie oznaczonym winnego nie złożą podatku, zsyпки zbożowej, furażu, jako też konskrypcji produktów nie zrobią, ulegać tejsze egzekucji będą³⁵. W tymże dokumencie jest mowa, że kantonista nie powinien sam sobie wybierać rodzaju służby i „o tem w Komisji Porządkowej umawiać się nie może”. Może to świadczyć, że być może występowały jakieś opory ze strony drobnej szlachty przed służbą w piechocie. Rada nie udzielała wyraźnej odpowiedzi, do jakiego oddziału należy skierować rekrutów. W dokumencie mowa jest jedynie o tym, że Grzybowski i deputacja powinni dopilnować, „ażeby należyci kanoniści piesi i konni niezwłocznie wybrani i do komend najbliższych dostawieni byli, do czego egzekucji tego wszystkiego o pomoc wojskową dostarczoną u komendy najbliższej rekwirować ma, a komenda tej pomocy, przez deputację liwską żądać się mającej, odmówić nie może³⁶.

Szczególnie trudności napotymano przy poborze rekruta konnego, którego wydania zażądał m.in. 7 sierpnia przebywający w pobliskim Węgrowie Jan Horain. Rekrut miał być „na dobrym koniu, w broń ognistą przez obywateli najporządniej opatrzony”, z „miesięcznym furażem i prowiantem”. Ze względu na ubóstwo dworów obowiązkiem tym obarczono drobną szlachtę. Miała ona dostarczyć jednego

³² AGAD, AKP, sygn. 321, k. 31, poz. 104.

³³ Tamże, k. 18, poz. 56.

³⁴ Tamże, k. 31, poz. 104.

³⁵ Akty powstania Kościuski..., t. I, s. 425.

³⁶ Tamże.

jeźdźca z 50 dymów. Grzybowski skarży się, że „obywatele majątni są na pospolitym ruszeniu więc nie ma od kogo go wybrać”³⁷. Z raportu pełnomocnika, pisanego 9 sierpnia, dowiadujemy się, „iż w Ziemi Liwskiej rekrut pieszy w liczbie głów 556 przypadający, przez regiment 15 jest wybrany, krom jeszcze głów 20 dla których wybrania pozostała komenda Obywatela Frankowskiego, wybiera rekruta konnego z 50 dymów, do dziś dnia wybrała głów 31, resztę głów 25 najdalej niedziel dwóch za delatą chodząc wybierze, stałoby się to prędzej gdyby nie ostateczne obywateli ubóstwo, często sam tylko jeden dym posiadających, a których 50 składa się na tego rekruta, przeszkadzało”³⁸. Inne dane zawiera raport Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego, sporządzony 9 września dla Wydziału Potrzeb Wojskowych RNN. Wynika z niego, że do tego czasu na ogólną liczbę 568 kantonistów pieszych wybrano 528, a z 56 konnych tylko 27³⁹. Deputacja liwska uchwałę Rady Najwyższej Narodowej z 18 września o likwidacji pospolitego ruszenia i poborze w zamian rekruta zdołała zrealizować (i to jedynie częściowo) dopiero w pierwszych dniach października. Wtedy to Grzybowski skierował prośbę do podpułkownika Kowacza, dowódcy korpusu województwa kaliskiego, o przyjęcie do swojego oddziału rekrutów liwskich. W liście do niego powołuje się na fakt, że w oddziale tym „już i tak dosyć naszych znajduje się ziomków i obywatel Gradowski od wszystkich nas szanowany i kochany już tamże łoży zasługi”⁴⁰.

W ostatnich miesiącach powstania coraz częstsze stawało się zjawisko dezercji, zarówno z szeregów pospolitego ruszenia, jak i z regularnego wojska.

Obok poboru rekruta i organizacji pospolitego ruszenia najwięcej uwagi deputacja poświęciła sprawie chłopskiej oraz dostarczeniu nakładanych na Ziemię podatków, zbieraniu żywności, ofiar itp. Grzybowski bardzo ściśle wiązał realizację Uniwersału Połanieckiego z udziałem ludu w powstaniu. Zaraz po przyjeździe do Ziemi nakazuje rotmistrzom parafialnym, aby skontrolowali czy Uniwersał jest ogłoszony z ambon i czy jego postanowienia przestrzegane są przez właścicieli dóbr⁴¹.

W centrum jego zainteresowania leżała sprawa zapewnienia prawidłowego funkcjonowania nowej instytucji powstańczej, jaką były urzędy dozorców. Miały one spełnić cały szereg zadań w zakresie rozstrzygania sporów między właścicielem ziemskim a chłopem. Ponadto ciążyło na dozorcach wiele prac natury administracyjno-gospodarczej. Należało do nich między innymi dbanie o zachowanie spokoju i bezpieczeństwa, kontrola ruchu ludności, przeprowadzenie spisu osób zamieszkałych w obszarze dozoru oraz utrzymanie w dobrym stanie dróg komunikacyjnych. Inne obowiązki dozorców wynikały z potrzeb aprowizacyjnych wojska i miasta. Musiał więc on czuwać nad utrzymaniem dotychczasowych zdolności wytwarzania produktów rolnych. W tym celu konieczne było zabezpiecze-

³⁷ AGAD, MJ, sygn. 183, k. 20.

³⁸ AGAD, AKP, sygn. 253, k. 209.

³⁹ Tamże, sygn. 258, k. 143.

⁴⁰ Tamże, sygn. 278, k. 237.

⁴¹ Tamże, sygn. 321, k. 31, poz. 104.

nie niezbędnej ilości siły roboczej do pracy na roli, oraz zapewnienie prawidłowego wykorzystania pól uprawnych. Nie były więc obce dozorczy prace nad podniesieniem kultury rolnej co mogło w pewnym stopniu zrekompensować ubytek rąk do pracy, spowodowany poborem rekruta i udziałem chłopów w pospolitym ruszeniu. Dozorcy zostali wyposażeni w możliwości egzekucji swoich decyzji. Przyznano im m.in. prawo karania osób opornych grzywną pieniężną lub pracą. Odwołanie od ich decyzji nie zawieszało jej wykonania, które w myśl przepisów powinno nastąpić zaraz po jej wydaniu. Problemem związanym z genezą, zasadami oraz funkcjonowaniem dozorów zajęli się w swoich pracach W. Bartel i J. Kowecki⁴².

Profesor W. Bartel twierdzi, że tworzenie dozorów i publikowania uniwersałów w sprawie chłopskiej nie napotykało na trudności w Ziemi Liwskiej, jednak pewnej weryfikacji wymagają pewne jego stwierdzenia, np. że Ziemia Liwska została podzielona przez Komisję na trzy dozory. Nowe zarządzenie spotkało się z dezaprobatą miejscowej „deputacji komisyjnej, która, korzystając z obecności pełnomocnika Rady Najwyższej, zaproponowała, by obszary dozorów pokrywały się z parafiami. Pełnomocnik zwrócił się do Rady po opinię. Po kilku dniach nadeszła odpowiedź pozytywna, zalecająca jedynie, aby dozorczy trzymali się w swojej działalności obowiązujących przepisów. Zwyciężyła tradycja, Ziemię Liwską podzielono na 11 dozorów”. Teza ta została sformułowana głównie w oparciu o następujące dokumenty: opinię Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego, podpisaną 30 lipca przez Szymona Sapalskiego, oraz deklarację RNN z 12 lipca⁴³. Przy wnikliwszym badaniu można ustalić następujący przebieg faktów. Pierwszy podział na trzy dozory dokonany został w dniu 27 czerwca przez pełnomocnika i deputację. Następnie 7 lipca tenże „pełnomocnik wraz z tąż deputacją, zważając odległość parafii do każdego dozoru należących, a przez to opóźnienie i trudności w dopełnieniu obowiązków dozorców przypisanych, rzeczono dozory powiększył i dozorów 11 wyznaczył”⁴⁴. Pismo to datowane na 30 sierpnia potwierdza, że nowy podział został dokonany 7 lipca i nie przeprowadziła go Komisja Porządkowa Mazowiecka a sama deputacja. Grzybowski i deputacja liwska doszli do przekonania, że efektywność działań dozorców można zwiększyć dzięki nowemu podziałowi. 23 sierpnia poinformował o tym Komisję Porządkową w odpowiedzi na jej „rekwizycję o dostateczniejsze zadośćuczynienie ustawom Najwyższej Radzie Narodowej względem urzędzenia dozorów zaszyłem”. W związku z sytuacją w Ziemi Liwskiej Komisja skierowała zapytanie w tej sprawie do Rady Najwyższej Narodowej, która udzieliła odpowiedzi 1 września. Zgodnie z jej decyzją podział na 11 dozorów został utrzymany⁴⁵. Jeżeli chodzi o stwierdzenie Bartla, że deputacja nie zgodziła się na zaprzysiężenie dozorców, stanowi ona również informację nieścisłą. W piśmie Sapal-

⁴² W. Bartel, *Dozory w insurekcji kościuszkowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1955, z. 2; J. Kowecki, *Uniwersał Polaniecki i sprawa jego realizacji*, Warszawa 1957.

⁴³ AGAD, AKP, sygn. 247, k. 209v.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Akty powstania Kościuski..., t. II, s. 126-127.

skiego stwierdza się jedynie, że przed 23 sierpnia nie odebrano takiej przysięgi od 6 dozorców, gdyż czekano na decyzję Rady odnośnie nowego podziału⁴⁶.

Braki źródłowe nie pozwalają na przedstawienie informacji na temat prac nauczycieli. Nie byli oni wyznaczeni jeszcze 23 sierpnia. W późniejszym czasie obowiązki te powierzono plebanom, o czym świadczyć może treść pisma RNN z 1 września: „Księża plebani parafialni, w dozorach swych parafii na nauczycielów nominowani, że przez gorliwość obywatelską i właściwe im w tem powołaniu obowiązki przepisy dla nauczycielów dozorowanych postanowione, wykonywać są obligowani”⁴⁷.

Wydaje się, że obie decyzje: o podziale na 11 dozorów i o powierzeniu funkcji nauczycieli plebanom, są ze sobą integralnie związane i należy oceniać je pozytywnie. Zaangażowanie do tej działalności stosunkowo dużej ilości ludzi oraz zmniejszenie obszaru ich działania miało bowiem na celu zwiększenie ich skuteczności, zaś wykorzystanie duchowieństwa parafialnego do popularyzacji idei powstańczej, zapewniało w trudnych warunkach organizacyjnych najprostszą i najbardziej bezpośrednią drogę przekazywania informacji i decyzji do szerokich kręgów społeczeństwa. Szczególnie zaś znaczenie miało przy próbach aktywizacji chłopów i drobnej szlachty, dla której proboszcz był niepodważalnym autorytetem. Minusem było stosunkowo późne powierzenie im funkcji nauczycieli. Należy jednak pamiętać, że pracą propagandową i informacyjną księża zajmowali się już od początku powstania. Aby ocena tych decyzji deputacji liwskiej była pełna trzeba dodać, że dzięki nim w każdej parafii mogły podjąć jednoczesną działalność trzy autorytety: rotmistrza, dozorczy i proboszcza. Szczególne znaczenie mogło to mieć przy akcjach takich jak: powoływanie pospolitego ruszenia, pobór rekruta itp. W praktyce takie wspólne działanie nigdy nie wystąpiło ze względu na późne powołanie dozorców oraz na nieobecność w Ziemi w dwóch ostatnich miesiącach rotmistrzów parafialnych, którzy wraz z pospolitym ruszeniem przebywali poza jej terytorium, zabezpieczając przeprawy przez Wisłę na odcinku od Jabłonny do Nowego Dworu⁴⁸.

Szczupła baza źródłowa nie pozwala na pełne naświetlenie kwestii chłopskiej. Brak jest informacji, które sugerowałyby występowanie większych konfliktów między nimi a właścicielami ziemskimi. Głównym ciężarem dla wszystkich były nieprawnie przeprowadzane pobory rekruta oraz wybór prowiantu przez przechodzące oddziały. Wspomniano już o czerwcowej skardze Hryniewiczza oraz Skupniewskiego i Dąbrowskiego. Podobne skargi ponawiane były ciągle. 13 lipca generałowi Hryniewiczzowi udało się w okolicach Jadowa aresztować namiestnika Gardowskiego i jego 10 ludzi, którzy niedaleko obozu pospolitego ruszenia Ziemi Liwskiej rozbili swój obóz „w 78 fur składających się, które fury różnymi obywatelskimi produktami, jako zbożem, mąkami, kaszami, słońinami i gorzałką naładowane, gwałtownym sposobem przez odbijanie spichrzów i domów obywatelskich

⁴⁶ W. Bartel, *Ustrój władz...*, s. 198 oraz AGAD, AKP, sygn. 247, k. 209v.

⁴⁷ AGAD, AKP, sygn. 247, k. 209v; zob. także: Akty powstania Kościuszkowski..., t. II, s. 127.

⁴⁸ J. Kowecki, *Pospolite ruszenie...*, s. 208-211.

[zostały] zebrane”. Regest produktów wymienia między innymi: „kaszy gryczanej korcy 7, owsa, jęczmienia, żyta, gryki ogółem wszystkiego według powiedni jegoż korcy 276, słoniny połci 3, okowity kuff wielkich 2, okowitki 1, okowitki co nie wytraktował P. Namiestnik, becзки 1”. Hryniowicz nadmienia, że regest sporządzono na podstawie „realcji, bo przemierzenia nie było czasu”. Cały prowiant został wybrany jedynie „za jakąś terminatkę od Doleszyckiego podporucznika i tylko do Ziemi Warszawskiej wydaną, z której nawet terminatki, jasny fałsz się okazuje, bo ta dnia 8 lipca jest napisana, a jak z indagacji okazuje się, że Gardowski dnia 6 tegoż miesiąca to jest dwoma dniami przed tą datą, domy obywatelskie zaczął exekwować i resztę produktów, które mieli przysposobione na wydanie Komisji Porządkowej za paletami i na własne wyżywienie sobie [wydać] kazał”⁴⁹. Cały transport wraz z namiestnikiem i jego ludźmi odesłał Hryniowicz pod eskortą Walentego Gradowskiego i rotmistrza Grębkowskiego do generała Orłowskiego. Nie na wiele to pomogło, bo już 21 lipca deputacja skarżyła się „iż niektóre komendy bez referencji do deputacji i okazywania ordynasów zabierają produkta zbożowe i inwentarzowe w koniach, bydle ect”. Dlatego też żądała, aby Wydział Wojskowy „zapobiegał takowym czynnościom, aby wykomenderowani dla furazów lub innych potrzeb, referowali się ordynansami do deputacji miejscowych”⁵⁰. Takie postępowanie przechodzących przez Ziemię oddziałów mocno dezorganizowało pracę deputacji i niejednokrotnie uniemożliwiała jej właściwe wykonywanie nadsyłanych z Warszawy zarządzeń. Dlatego też bardzo dużego wysiłku wymagało terminowe zbieranie wszystkich podatków, organizowanie składek itp.

W sierpniu na cele powstania przeznaczono „srebra kościelne zbywające”, które ze względu na brak w Ziemi złotnika, odesłano „pod rejestrem [...] do Warszawy, końcem onych zważenia i oddania pod Wydział Rady Skarbowej”. Grzybowski, informując o tym Radę, pisał jednocześnie, że „zsyпка zbożowa i już po części złożona, a nawet za kwitami od komend expensowana, za rozkazem Rady do Warszawy od tych, którzy nie pooddawali do Wydziału Żywności w Warszawie, nakazana taryfa tym końcem sporządzona na ręce obywatela Wyżewskiego ze składu deputacji liwskiej w Warszawie znajdującego się przesłane”⁵¹. W tym samym czasie na terenie Ziemi, zgodnie z decyzją Rady przez Komendy Wojskowe miała zostać przeprowadzona składka koszul, butów, siemieg. Zarządzono ją pragnąc zabezpieczyć ciepłą odzież dla wojska⁵². Interwencję ze strony deputacji spowodowało nakazanie (wskutek błędnych obliczeń) dostarczenia prowiantu z 3121 dymów, podczas gdy w Ziemi było ich zaledwie 2827⁵³.

Dużym ciężarem było dla ludności dostarczanie podwód. Zachowała się m.in. skarga Polkowskich z Ziemi Liwskiej na Śliwowskiego, porucznika kawalerii narodowej, „iż zabrawszy ich z podwodami dnia 20 lipca pod zboże do magazynu

⁴⁹ AGAD, MJ, sygn. 183, k. 14-15.

⁵⁰ AGAD, AKP, sygn. 321, k. 57, poz. 284.

⁵¹ Tamże, sygn. 253, k. 209v.

⁵² „Gazeta Narodowa i Obca” z 26 VIII 1794 r., s. 478.

⁵³ AGAD, AKP, sygn. 279, k. 210.

obozowego przy rogatkach mokotowskich, dotąd onych puścić nie chce i podobnym sposobem klacz obywatela Jaczewskiego trzyma”. W prośbie o zwolnienie, pisanej 1 sierpnia, wspominają, że „żadnego pożywienia dla siebie i sprzężajów już nie mają”⁵⁴. Taka praktyka spotkała się z oporem ludności, o czym świadczy fakt, że w sierpniu Komisja Porządkowa Księstwa Mazowieckiego aż trzy razy musiała przynaglać o podwoje deputacje ziem: nurskiej, liwskiej i warszawskiej. Obowiązkiem tym obarczono stosunkowo duży krąg ludzi. Na przykład w październiku w raporcie Łapczyńskiego do Wydziału Żywności RNN mowa jest o tym, że Ziemia Liwska ma dostarczyć do Warszawy aż 1000 podwód z sianem⁵⁵. Uboga szlachta liwska oraz chłopci nie mogli sprostać nakładanym na nich obowiązkom. Stanowiły one duży ciężar również dla stosunkowo zamożnych ludzi, takich jak Grzegorz Strupiechowski i Mikołaj Kamiński. Strupiechowski, dzierżawiący od Grabianków starostwo liwskie, skarżył się, że nie jest w stanie utrzymać mostu na Liwcu, wystawić kantonistów konnych itp. Kamińskiemu, który zlicytował dobra Oborskiego – Żarnówka za sumę 10 900 zł wpłaconych gotówką do skarbu, wybrano między innymi „żyta korcy 45, owsa korcy 259, krup korcy 10 garcy 3, siana pudów 937, słomy pęków 120, krów 4, konia 1”. Dodatkowo „inna komenda uczyniła także rekwizycję, dlatego też zmuszony jest on prosić Radę o zwolnienie z dostarczenia następnych”⁵⁶.

Rekwizycje i pobór rekruta sparaliżowały także produkcję dla potrzeb wojska. Zgodnie z podpisanym 18 czerwca kontraktem kupiec węgrowski Cudyk Boimowicz miał produkować sukno płaszczowe. 25 sierpnia informuje on Radę, „że zabroniono mu zakupywać wełnę w okolicach, że zakupioną już chcą na rzecz skarbu zabierać, że biorą mu czeladź na kantonistów i rekrutów”. Departament Umundurowania, w celu usunięcia tych przeszkód, wysłał specjalne pisma do komisji drohickiej i deputacji liwskiej⁵⁷.

Ziemia Liwska była nie tylko zapleczem aprowizacyjnym stolicy i wojska. Obok produkowanego w pobliskim Węgrowie sukna, na terenie tym wyrabiano także proch i amunicję. Jej fabryka i młyn prochowy mieściły się w Strachowie, w dobrach Kiełkiewicza, który 1 października odsprzedał je Radzie⁵⁸. Do fabryki tej miała Ziemia Liwska dostarczyć m.in. potrzebną do produkcji „blachę angielską”, znajdującą się we wsi Rybińce, w dobrych ks. biskupa Giedroycia.

⁵⁴ Tamże, sygn. 304, k. 189, poz. 374.

⁵⁵ Tamże, sygn. 321, k. 87, poz. 494 i sygn. 279, k. 121v.

⁵⁶ Tamże, sygn. 249, k. 314; Akty powstania Kościuski..., t. II, s. 468. Nota przekazana 25 lipca do Wydziału Skarbu RNN, stwierdza: „Grzegorz Strupiechowski, trzymający starostwo liwskie od kredytorów Grabianki za sumę złotych 9.770, z której wytrąceniu kwart trzy oraz podatków ekspensy na utrzymanie mostu na Liwcu dziesięciny i innych potrzeb kontraktem ma sobie ostrzeżone donosi, że opłacając z nowego prawa kwart pięć całą intratę Skarbowi oddaje i tym sposobem na utrzymanie rzeczzonego mostu, opłatę dziesięciny i wyprawienie kantonistów konnych żadnego funduszu nie ma, ani obywatelka Grabianczyzna mieszkająca na Podolu dla przeciętej komunikacji załatwić nie jest w stanie. Uprasza na powyższe potrzeby z procentu starostwa do skarbu oddanego potrącenie, by mógł uzyskać”, AGAD, AKP, sygn. 304, k. 104, poz. 335.

⁵⁷ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, t. VI, Kraków 1958, s. 29.

⁵⁸ Tamże, s. 34.

Występujące stale braki w uzbrojeniu pospolitego ruszenia w broń palną, próbowano uzupełnić zaopatrując je w kosy i piki, które produkowano na miejscu według przywiezionych przez Świniarskiego wzorów. Do prac nad szyciem mundurów, bielizny i butów zaangażowano rzemieślników z Kałuszyna. To właśnie oni mieli wyekwipować szwadron organizowany w tym mieście przez Mieczysławskiego⁵⁹. Projekt jednolitego umundurowania swoich podwładnych miał także generał Hryniewicz.

Żydowska ludność Kałuszyna była głównie zatrudniana w charakterze furmanów. Doszło na tym tle do sporu z miejscowym kahałem, gdyż deputacja obowiązkiem tym obarczyła wszystkich Żydów, niezależnie od ich przynależności kahalnej. RNN potwierdziła słuszność tej decyzji⁶⁰.

Należy podkreślić dbałość lokalnych władz o zachowanie w Ziemi spokoju i porządku oraz prawidłowej łączności ze stolicą⁶¹.

Na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić, czy deputacja egzekwowała od ludności obowiązki w sposób sprawiedliwy. Zarówno ze strony chłopów jak i szlachty brak skarg na jej działalność. Podjęła jednak kilka prób zabezpieczenia ludności przed samowolnymi rekwizycjami przechodzących oddziałów. W tym celu założyła specjalny magazyn, pragnęła zorganizować dodatkową składkę żywności itp.⁶² Nieobecność w Ziemi wojska regularnego i długie przebywanie poza domem pospolitego ruszenia powodowało, że nie udało się wyeliminować groźby samowoli ze strony różnych komend.

Przy ocenie działalności deputacji należy brać pod uwagę także inne trudności. Jej prawidłową pracę niejednokrotnie utrudniała podwójna zależność od Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego i Rady Zastępczej Tymczasowej, a

⁵⁹ AGAD, AKP, sygn. 258, k. 96-98, 100-101.

⁶⁰ Akty powstania Kościuszki..., t. II, s. 143-144 oraz AGAD, AKP, sygn. 288, k. 141. Według ilustracji z 1790 r. w Kałuszynie było 347 Żydów, „a po parafiach” – 168, AGAD, AKP, sygn. 258, k. 554. W Liwie natomiast żyło ich w 1792 r. tylko 6, AGAD, AKP, sygn. 233, k. 386.

⁶¹ Korespondencja przeważnie dochodziła do Warszawy w ciągu jednego dnia. Opóźnienia nie były większe jak trzy dni. W źródłach brak śladów świadczących o nieporządku i bałaganie w pracach deputacji. Jedynie z 1 października zachowała się skarga Ignacego Krasnodębskiego z ziemi drohickiej na Ignacego Dabrowskiego, że napadł na jego dom podczas pobytu właściciela na Żmudzi. Deputacja nie chciała rozpatrywać tej sprawy. Poszkodowany zwrócił się więc do RNN, która wydała deputacji polecenie by ją zbadala, AGAD, AKP, sygn. 249, k. 322, oraz sygn. 153, k. 86, a także Akty powstania Kościuszki..., t. II, s. 223-224, 450.

⁶² AGAD, AKP, sygn. 253, k. 209v. Projekt ten wysunął 5 IX 1794 r. Grzybowski, który pisał: „Deputacja liwska z oddanej części zsyпки domowej miała dotąd niewielki [pożytek], choć magazyn na przechody różnych komend nader potrzebny i wygodny, teraz gdy większa część tejże zsyпки po obywatelach pozostała do Wydziału Żywności zadysponowana, ta zaś która pozostała była w Liwie, już wyszła do wojsk ustawicznie przechodzących, zapytać mam honor NR czyli deputacja, mając sobie zakazaną wszelką domysłową na obywateli improwzją, nie mogłaby dla uformowania małego choć magazynu od nagłej potrzeby w Liwie, nakazać z dymu po garcy 4 owsa, po 1 pudzie siana i po 12 sucharów. Prawda iż obywatele dla oczywistego a zupełnego prawie co do jarzennego zboża nieurodzaju, a świeżo nakazanego na miesiąc po korcu owsa, ćwierci żyta i pudów 3 siana, oraz krup z dymu jednego, prowiantu nie rachując nawet gruntowych potrzeb i przyszło wiosnowej siejby wystarczyć długo nie potrafią, ale też z drugiej strony jedną okolicą trafiające się ustawicznie komend przechody uciążały obywateli, od czego równe na na magazyn złożenie się zastawiloby ichże”, AGAD, AKP, sygn. 253, k. 257-258.

następnie od Rady Najwyższej Narodowej. W praktyce musiała więc czekać w każdej ważniejszej sprawie na decyzję Warszawy. Niejednokrotnie opinie wydawały oba te organy. Ponadto deputacja od samego początku miała trudności personalne. Pierwszy jej skład to głównie działacze starsi, o wyrobionej już pozycji i autorytecie. Pomimo dużego patriotyzmu, doświadczenia wyniesionego z działalności w okresie Sejmu Czteroletniego, z pracy w Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej należeli oni do ludzi „starej formacji kulturowej”. Nie mogli poradzić sobie z wykonywaniem wielu powierzonych zadań. Właśnie dlatego Grzybowski prosił o mianowanie nowych komisarzy. Kooptacja z 15 maja wzmocniła element szlachecki, nie objęła mieszczan i ludzi młodych. W związku z tym, że do pracy nie przystąpił Jan Krasnodębski, który jeszcze przed mianowaniem komisarzem został członkiem Sądu Kryminalnego, w połowie maja ustalili się następujący skład deputacji: Florian Cieszkowski, Józef Sobieski, Benedykt Popławski, Hipolit Wyzewski, Paweł Roguski, Jan Meisner, Maciej Więckowski, Benedykt Sapkiewicz (mianowani 30 kwietnia), Józef Świętochowski, Franciszek Wielądko, Franciszek Roguski, Antoni Domański, ks. Jan Sarnecki, i ks. Jan Łośmiński (dokooptowani 15 maja). Tak więc zasiadało w niej 9 reprezentantów szlachty, 3 mieszczan i 2 duchownych. Z pewnością do zamożnej szlachty można zaliczyć jedynie Floriana Cieszkowskiego, Józefa Sobieskiego i Józefa Grzybowskiego, członka Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego z ramienia Ziemi Liwskiej, późniejszego pełnomocnika RNN. Reszta to raczej ludzie średnio i drobnoszlacheckiego pochodzenia. W lipcu zrezygnował z pracy Franciszek Wielądko. Zgodnie z decyzją RNN z 2 sierpnia na jego oraz Krasnodębskiego miejsce deputacja miała sama dokooptować „innych dwóch obywateli swej Ziemi, zaufanie powszechne posiadających”⁶³. Wyboru tego jednak nie przeprowadzono, dlatego 6 a następnie 9 sierpnia Grzybowski przedłożył Radzie prośbę o mianowanie brakujących komisarzy. Równocześnie prosił, aby ze względu na chorobę⁶⁴ czasowo zwolniono go z obowiązków. W swej odpowiedzi z 16 sierpnia Rada poinformowała, „że komisarzy już nominowała”, a jeżeli chodzi o jego osobę, to „gdy go tak gorliwie i przykładowie pełniącym swoje obowiązki widzi, że go od nich uwolnić, ile w czasie najpotrzebniejszym nie może”⁶⁵. W tym okresie również Floriana Cieszkowskiego Rada zwolniła „od zasiadania w Komisji Liwskiej ze względu na słabe zdrowie”⁶⁶. Z pracy zrezygnował także Józef Sobieski, tak więc kiedy Grzybowskiemu „kilkoniedzielna choroba pozwoliła [...] na moment od doktora oddalić się” i przybyć do Liwa, zastał „deputację zatrudniałą mnogością dyspozycji Rady Najwyższej również prędkiej eksekucji i onej dopilnowania potrzebujących i gatunku okoliczności jak trudnych z przyczyny, iż deputacja dotąd nie organizowana w postępowaniu swoim niejakaś niepewnością się uwodzi. Osoby, niektóre częścią same się posuwały, częścią wyjednały sobie od Rady Najwyższej uwolnienia, a te, na które przez nieregularność dotychczasowo zrobionych kompletów i onych

⁶³ Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 18 oraz t. II s. 33.

⁶⁴ AGAD, AKP, sygn. 253, k. 106 i 257.

⁶⁵ Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 399.

⁶⁶ „Gazeta Narodowa i Obca” z 30 sierpnia 1794 r., Nr 37, s. 485.

nieregularność dotychczasowo zrobionych kompletów i onych niedopilnowanie tym większy spada ciężar, wystarczyć nie mogą”. Grzybowski skarżył się i przypominał Radzie, że pisał „pod dniem 9 sierpnia podając osoby do potwierdzenia na komisarzy w liczbie organizacją przepisanej. RN wskazała mi przez rezolucją dnia 17 tego miesiąca, iż z strony nominacji osób pośle dyspozycją swoją do deputacji, będąc teraz w Liwie zastałem deputację w zupełnej i rezolucji względem rzeczonyj nominacji i podania do niej osób tak istotnie do usług Ojczyzny potrzebnej”⁶⁷.

Sytuacja personalna deputacji była w tych dniach szczególnie trudna. Grzybowski pisał: „Wiele osób arcyzdatnych i potrzebnych wymawia się, wiele do wyboru innych dla szczególnych widoków przyłożyć się nie chce, nadto uwaga, iż pewne przy wyborze przez deputację osób wymówienie się zdatnych i w podobną pracę wciągniętych, uczyniłoby trudnym i prawie niepodobnym dopełnić obowiązków przez nowe do takowej pracy przybranych przymusza mnie prosić RN-szej, aby zabiegając zwłoce niewątpliwie w tej mierze przewidywanej, raczyła sama nominować osoby, które je powtórnie dla łatwiejszego przypomnienia podają wyłączwszy z pierwszego podania te, które już są przez rezolucję Rady uwolnione: Duchowni:

1. x. Jan Łośmiński proboszcz węgrowski
2. x. Benedykt Ogonowski proboszcz pniewnicki
3. x. Mierzejewski wikariusz liwski
4. x. Józef Dąbkowski proboszcz czerwonkowski
5. x. Sarnecki proboszcz wiszniowski.

Właściciele ziemscy:

1. Kajetan Karaś
2. Kazimierz Rudziński
3. Wojciech Popławski
4. Kazimierz Dłużewski
5. Piotr Roguski
6. Antoni Domański
7. Franciszek Roguski.

Właściciele miejscy:

1. Grzegorz Strupiechowski
2. Józef Roguski
3. Jan Mayzner
4. Maciej Więckowski
5. Benedykt Sapkiewicz
6. Kajetan Sawicki
7. Paweł Barankiewicz
8. Mateusz Rumkiewicz⁶⁸.

⁶⁷ AGAD, AKP, sygn. 253, k. 257.

⁶⁸ Tamże, k. 257v.

Lista ta została w całości zatwierdzona przez Radę 13 września⁶⁹. Tak więc ze starej deputacji pozostali księża: Jan Łośmiński i Jan Sarnecki oraz Antoni Domański, Franciszek Roguski, Jan Meisner, Maciej Więckowski i Benedykt Sapkiewicz. Jedyne trzy przedstawiciele mieszczan pochodzili z nominacji dokonanej 30 kwietnia. W nowym składzie dwie osoby: Kajetana Karasia i Kazimierza Rudzińskiego, starostę korytnickiego, uznać można za ludzi zamożnych. Pozostali to przedstawiciele drobnej szlachty. Trzech z nich, a mianowicie: Ignacy Świętochowski, Grzegorz Strupiechowski oraz Kajetan Karaś, byli przedtem rotmistrzami parafialnymi. Kajetan Sawicki był członkiem Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego, a Józef Roguski regentem deputacji, a jeszcze wcześniej Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Ziemi Liwskiej. Paweł Barankiewicz był warszawskim mecenasem, synem nobilitowanego w 1790 r. Jana⁷⁰. Działalność swoją władze powstańcze zakończyły w Ziemi Liwskiej przed 10 października. O „rozjechaaniu się Komisji Liwskiej, bez uczynienia raportu Radzie najwyższej narodowej, a to na samą wieść o pokazaniu się kozaków na Podlasiu” donosił Władysław Wnorowski, który jednocześnie żądał „nagany takowego jej postępkę i zalecenia pełnomocnikowi niezwłocznego zebrania onej na powrót, gdyż żołnierz nieprzyjacielski w granicach ziemi rzeczonyj dotąd nie pozostał”⁷¹. Podkreślał, że obecność deputacji jest niezbędna „zwłaszcza, że wybranie rekruta z dziesiątego dymu, którego jak najprędzej do której komendy przeznaczyć należy 50 koni oraz przestawienie furazów, kozuchów i butów do tej stolicy”. Nie było to jednak już możliwe, 10 października 300 kozaków położyło kres pracy Komisji Drohickej w Sokołowie oraz rozpędziło 60 rekrutów w odległym o kilka kilometrów od Liwa Węgrowie⁷². Większego znaczenia nie miała już decyzja RNN z 19 października wydana Grzybowskiemu, „iżby on pomienioną Komisję zwrócił do pełnienia obowiązków”⁷³.

Według oceny T. Korzona, który korzystał bezpośrednio z akt deputacji, „komisje porządkowe Ziemi Liwskiej i Steżyckiej pracowały gorliwie”⁷⁴. Częściowo ilustruje to liczba odbytych przez deputację sesji. Korzon powołuje się m.in. na dokumenty z sesji nr 58 z 15 lipca, 60 z 18 lipca oraz z sesji nr 88 z 18 sierpnia. Przewodniczyli im kolejno poszczególni komisarze⁷⁵.

W. Bartel twierdzi, że deputacje przekształcono „z czasem w odrębne komisje”. Trudno się do tej tezy ustosunkować, nie podaje bowiem kiedy i jakim aktem to uczyniono. Jeżeli chodziło o deputację liwską, to niejednokrotnie używano na jej

⁶⁹ Akty powstania Kościuszki..., t. II, s. 161.

⁷⁰ S. Urski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904 r., t. I, s. 86.

⁷¹ AGAD, AKP, sygn. 388, k. 228-229.

⁷² Tamże, k. 228; J. Kowecki, *Pospolite ruszenie...*, s. 189.

⁷³ Akty powstania Kościuszki..., t. II, s. 464.

⁷⁴ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. VI, s. 6, 133, 150.

⁷⁵ Między innymi na sesji 31 maja Józef Sobieski (AGAD, AKP, sygn. 183, k. 16; 6 czerwca); J. Cieszkowski (tamże, k. 17); 30 sierpnia Sapalski (tamże, sygn. 247, k. 9v. Trudności następcza natomiast ustalenie czy przestrzegano quorum niezbędnego do ważności podejmowanych decyzji deputacji. W modelu Komisji, opracowanym przez T. Kościuszkę w memoriale z 30 kwietnia, wynosiło ono 7 osób, zob.: W. Bartel, *Ustrój władz...*, s. 92.

określenie nazwy „komisja porządkowa”. Czyniły to także i władze centralne. Wydaje się, że niezależnie od stanu prawnego, praktyka ostatecznie zadecydowała, że nabrała ona wiele cech charakterystycznych dla komisji. Prawdopodobnie, zgodnie z lipcową zapowiedzią Rady Najwyższej Narodowej, podzielono ją na wydziały⁷⁶. W końcu uzyskała tyle samodzielności, że w ostatnich miesiącach coraz częściej z nurtującymi ją problemami zwracała się bezpośrednio do Rady pomijając komisję porządkową w Warszawie.

РЕЗЮМЕ

Мирослав Рогуски: Деятельность Депутации Порядковой Комиссии ливской земли в 1794 г.

В апреле 1794 г. Заменяющий Совет Временного Мазовецкого Княжества создал Порядковую Комиссию Мазовецкого Княжества. В отдельных землях Мазовия возникли филиалы Комиссии – депутацию. Их главная задача: доставка рекрутов, собрание налогов, надзор за правильной обработкой земли. У состав каждой депутации входил комиссар шляхетский и мещанский.

Депутации Порядковой Комиссии Земли Ливской начала действовала с 7 V 1794 г. Самой главной деятельностью была организация ополчения на подведомственной территории. Депутация обеспечивала правильное функционирование новых учреждений повстанческой администрации, которая активно взимала налоги и контролировала движение населения. На основе сохранных источников можна сказать, што депутация заботилась о сохранение порядку на ливской земли, смогла обеспечить хорошую связь са столицай а способ собрания задолжености был правый и не выкликал протестов населения.

SUMMARY

The activity of the branch of the Commission of Order in the Land of Liw in 1794.

In April 1794 The Temporary Council of the Duchy of Masovia [Rada Zastępcza Tymczasowa Księstwa Mazowieckiego] created The Commission of Order of the Duchy of Masovia [Komisja Porządkowa Księstwa Mazowieckiego]. The branches of the Commission were located in all the counties (lands) of the Duchy. They were called “deputacje” (rerepresentations). Their main tasks were: getting recruits for the army, collecting taxes, supervising the right agricultural cultivation . The members of each branch (commissioners) came from the gentry and townspeople.

The branch in the Land of Liw started its activity on May 7th 1794. One of its most important task was recruitment and organization of armed forces in the supervised territory. The branch also tried to protect functioning of new administration created by the insurrection. It also was collecting taxes and controlling movements of the population. On the basis of the resources we could state that the Liw branch of the Commission appeared to be very careful about inner order in the district. It was a competent body which could communicate with Warsaw very quickly. It executed fairly doing the duties by the inhabitants and the local people didn't complain about its activity.

⁷⁶ Akty powstania Kościuszki..., t. I, s. 425. Na sesji w dniu 15 lipca omawiana była sprawa przyłączenia „pod rządy komisji liwskiej: Kobyłanki, Brzozowicy, dóbr Józefa Oborskiego”, zgodnie z prośbą Franciszka Suchodolskiego, ekonomy. Pismo z tej sesji podpisują 3 osoby: Grzybowski, Popławski i Sarnecki. Być może był to skład jednego z wydziałów deputacji liwskiej, AGAD, AKP, sygn. 247, k. 488v.